

SŁOWO

Wilno, Czwartek 20 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z wysłaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przeliczeniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa nieobecna ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednorzędowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
BRODNO — Plac Bałowego 6
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Złenski
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIĘSWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Zamknięcie Sesji Sejmowej.

W dniu 20 września br. nadzwyczajna sesja Sejmu została odroczone, obecnie jest ona zamknięta.

Według komentarza prof. Wł. L. Jaworskiego do konstytucji 17 Marca różnica pomiędzy odroczeniem sesji, a zamknięciem sesji polega na:

1) W razie odroczenia Sejm po zebraniu się podejmuje pracę w tym punkcie, w którym ją w chwili odroczenia zostawił i prowadzi ją nadal. W razie zamknięcia Sejm, ponownie zebrany, podejmuje pracę nowo, nie zastając nic na swym stole.

2) W razie odroczenia wnioski, przedłożenia i t. d. już wniesione są dalej przedmiotem obrad. W razie zamknięcia wszystkie niezatwierzone wnioski, przedłożenia spadają i trzeba je nowo wniesić.

3) W razie odroczenia komisje już wybrane Jungują po zebraniu się Sejmu dalej w razie zaś zamknięcia trzeba je nowo wybrać.

Te są prawne różnice pomiędzy odroczeniem a zamknięciem. Jakże są jednak polityczne powody, dla których niefunkcjonujący Sejm został zamknięty?

Art. 25 konstytucji w ust. 5-my powiada: *Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji powtórzona. lub jeżeli przerwano ma trwać dłużej niż 30 dni.*

Jak widzimy, artykuł p. Dubanowicza tj. konstytucja 17 Marca wymaga zgody Sejmu tylko o dni odroczenia, natomiast ta zgoda nie jest potrzebna dla zamknięcia.

Po miesięcznym więc sejmowaniu w stanie odroczenia, następuje prawnie sejmowanie w stanie zamknięcia.

Obywatelowi Polski wszystko jest zresztą jedno, czy Sejm jest odroczone, czy zamknięty, grunt by nie obradował i nie zarażał państwa własną niemocą i anarchią.

Proces Szwarcbarda.

PARYŻ, 19 X, PAT. O pierwszym oniu procesu przeciwko Szwarcbardowi o zabójstwo helmana Petlury podają dodatkowo następujące szczegóły: Rozprawa toczy się przed paryskim sądem przysięgłych. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca zwłaszcza przez dziennikarzy, którzy przybyli z całego świata. Między innymi obecni są korespondenci piśm charbińskich, chińskich, amerykańskich i australijskich. Rozprawa rozpoczyna się o godz. 12 min 30 w południe. Rozprawie przewodniczy prezydent Sądu Flory, oskarża prokurator Reynaud. Powództwo cywilne wnosi między innymi mecenas Poznański z Warszawy. Po zleceniu przysięgli przez sędziów przysięgłych nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia.

Według aktu oskarżenia okoliczności morderstwa nacechowane są wyjątkowym okrucieństwem, morderca strzelał bowiem jeszcze pięć razy do leżącego atamana. Oskarżenie nie wierzy oświadczeniem zabójcy, że działał sam w celu wywarcia na osobie Petlury zemsty za pogromy i okrucieństwa popełnione na ludności żydowskiej w Ukrainie. Istnieją poszlaki, że Szwarcbard miał wspólników. List do żony ze wzmianką o zamiarze zamordowania Petlury wrzucony został do skrzynki na 20 minut po zabójstwie, gdy Szwarcbard był już aresztowany. W kwestii pogromów śledztwo nie potwierdziło oskarżenia Szwarcbarda skierowanego przeciw Petlurze, przeciwnie stwierdziło, że Petlura był zasadniczym przeciwnikiem pogromów i czynił wszystko, aby im zapobiec. Jeżeli czynów karygodnych dopuszczali się petlurownicy, to helman nie może za nich odpowiadać. Akt oskarżenia odrzuca stanowczo możliwość nawet teoretycznej odpowiedzialności Petlury, przyczem podkreśla energię, z jaką walczył on przeciw pogromom. Petlura udzielił żydowskiej ludności szerokiej autonomii włącznie z podsekretarzem stanu dla spraw żydowskich. Wobec tego — głosi akt oskarżenia — zamordowanie Petlury, które w innych okolicznościach mogło się wydawać dziwnem, dziś wywołuje głęboki wstręt. Morderca powinien być miał wzgląd na Francję, która dała mu schronienie, a nie przelewać z wątpliwych powodów krwi człowieka, żyjącego w odosobnieniu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło badanie oskarżonego przez Prezydenta Flory, który szczegółowo rozpatrywał zeznanie Szwarcbarda, wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez oskarżonego wy-

WARSZAWA, 19-X PAT. W Nr 240 „Monitora Polskiego” z dnia 19 października r. b. ogłoszone zostały następujące zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art 25 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Sejmu Warszawa, 19 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia nadzwyczajnej sesji Senatu:

Na podstawie art 37 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Senatu. Warszawa, 19 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

WARSZAWA, 19 X (tel. w. Słowa) Odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu stoi najwidoczniej w związku z wygasnięciem mandatów poselskich, które przypada na dzień 28 listopada. Jeżeli chodzi o dodatkowe przedłożenia budżetowe, będą prawdopodobnie zatwierdzone przez rząd na podstawie pełnomocnictw.

Proces posła estońskiego Birka

TALLIN, 19-X PAT. Proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka rozpoczął się tutaj 27 b. m. Powołanych zostanie 23 świadków, w tej liczbie prezydent ministrów estoński ch Teenenam minister spraw zagranicznych dr. Ackel, b. minister spraw zagranicznych P. p. obecny poseł estoński w Moskwie Łaretej i inni. Oskarżonemu grozi kara więzienia na lat czterech i robót. Możliwym jest, że proces będzie rozpatrywany przy drzwiach zamkniętych

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu.

PARYŻ, 19 X PAT. Dzienniki donoszą, że rada ministrów postanowiła udzielić agremnt na nominację Dowgialewskiego na stanowisko ambasadora Sowietów w Paryżu. O postanowieniu tem Briand zawiadomił niezwłocznie ambasadora francuskiego w Moskwie Herbertte.

Skarga p. Waldemarasą w Lidze Narodów.

GENEWA, 19 X. — Sekretarz Generalny Ligi Narodów otrzymał wczoraj skargę litewską, w której premier Waldemaras zwraca się do Ligi Narodów z powołaniem się na artykuł 11 paktu. Skarga ta będzie zakomunikowana członkom Ligi dla informacji, oraz członkom Rady Ligi do rozpatrzenia, przyczem zostanie umieszczona na prowizorycznym porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi. Skarga, poza przytoczeniem podanych już przez prasę litewską wiadomości o rzekomych przśladowaniach mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie, nie zawiera żadnych istotnych argumentów.

Oskarżyciel czy oskarżony?

BERLIN 19 X PAT. „Vorwärts” wyraża zadowolenie z powodu, że rząd litewski zdecydował się przedstawić swą skargę Lidze Narodów, gdyż tam szerokiej obronie mniejszości będzie rozważany wobec opinii publicznej, — tembardziej będą musiały uniknąć podstaw do skargi te, które są odpowiedzialne za „napastowanie” mniejszości. Bardzo by było, że na grudniowej sesji Rdy Ligi Narodów Litwa stała by jednocześnie jako oskarżyciel i jako oskarżony, gdyż traktowanie żywołu niemieckiego w Kłajpedzie wymaga donajmniej takiego samego wyjaśnienia. Jk traktowanie Litwinów w terenie Wileńszczyzny jest bardzo pożądanem, ażeby sprawy mniejszości, poruszone były w Genewie jaknajczęściej. Koniecznym będzie wyjaśnienie kwestji udzielenia opieki tym mniejszościom, które nie są broniene przez żadne traktaty.

Szpiedzy wśród straży granicznej Łotwy.

RYGA, 19 X. PAT. Liczba aresztowanych z powodu podejrzenia o szpiegostwo na rzecz Sowietów funkcjonariuszy łotewskiej straży granicznej i kolejarzy wzrosła do 35 osób.

Litwa ratyfikowała traktat z Włochami.

KOŃNO, 19 X. PAT. Rząd litewski ratyfikował zawarty niedawno układ handlowy i konwencję arbitrażową z Włochami.

Strajk węglowy w Niemczech zaostrza się

BERLIN, 19 X PAT. Jak donosi biuro Wolfa właściciele kopalni węgla brunatnego w Niemczech środkowych oświadczają, że o podwyższeniu płac robotników nie może być mowy, dopóki minister gospodarki Rzeszy nie zgadzi się na podwyższenie cen węgla.

BERLIN 19 X PAT. Sytuacja strajkowa w środkowo-niemieckim zagłębiu górniczym ostatnio nieco się zaostrzyła. Dwie wielkie fabryki papieru w pobliżu Halle, jako też wielka rafinerja cukru w Halle musiały wstrzymać pracę z powodu braku węgla. Zamknięte zostały również zakłady chemiczne „Konsolidierte Alkaliwerke”. Założono pracodawcy, jak r. b. należy oczekiwać na zwołania na jutro przez szereg rolniczej konferencji, na której podjęte być mają na nowo próby zlikwidowania strajku.

Flota angielska opuszcza Chiny.

LONDYN 19 X PAT. Z Hong-Kongu donoszą, że w dniu 3 listopada br. opuści port tamtejszy i uda się do miejsc stałego postoju na morzu Środkoziemnym pierwsza eskadra krążowników angielskich. Dowódca krążowników angielskich na wodach chińskich uważa, że położenie w Chinach nie wymaga obecnie utrzymywania tam znaczniejszych sił morskich.

Głos niemiecki o polityce marsz. Piłsudskiego

BERLIN, 19. X. PAT. „Germanja” w korespondencji z Warszawy chwali taktykę Marszałka Piłsudskiego, który w chwili dojścia do punktu kulminacyjnego konfliktu polsko-litewskiego potrafił zręczniejszymi posunięciami doprowadzić do złagodzenia naprężonej sytuacji i ponadto uzyskać podwójną korzyść. Po pierwsze udało się marszałkowi Piłsudskiemu przez nadanie manifestom wileńskim charakteru godnego i spokojnego uzyskać dla Polski nie tyle jaki sukces propagandowy i przeciwstawienie agitacji litewskiej spokojną, obronną rezerwę ze strony polskiej. Druga korzyść dotyczy stosunków wewnętrzno-politycznych Polski. Marszałek Piłsudski i rząd stanowczo zmienił stanowisko swoje wewnątrz kraju dzięki jednomyślnemu wystąpieniu. Marszałek Piłsudski potrafił w odpowiednim miejscu przeciąć powikłany węzeł umożliwiający rządowi polskiemu w odpowiedniej chwili wysunięcie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, bawiącego w Paryżu, potrzebnych autów w polityce zagranicznej. Korespondencja kończy się stwierdzeniem, że strona litewska wyhodzi z konfliktów dzięki swemu nierozczepowemu stanowisku bardziej obciążona.

jaśnieniach. Niektóre odpowiedzi Szwarcbarda wywołują ożywioną polemikę między obroną, a przedstawicielami powództwa cywilnego. Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, gdy adwokat Campinchi, stwierdził, że Szwarcbard został dwukrotnie osadzony w Austrii i na Węgrzech za kradzież z włamaniem. Oskarżony daje odpowiedź wymijającą, które wywołują śmiech wśród publiczności. Przyparły do muru

Wznowienie kwestji rzymskiej.

Niema dymu bez ognia. Nie byłoby się domniemanie pojawiły dwa kolejno artykuły redakcyjne w *Osservatore Romano* poruszające t. zw. kwestję rzymską, czyli kwestję świeckiej władzy suwerennej papieża, jeśli by jakieś układy między Stolicą Apostolską a rządem Mussoliniego nie były zadziernięte. Artykuły urzędowego organu Watykanu, na które odpowiedział w prasie włoskiej rodzony brat dyktatora Włoch, Arnaldo Mussolini, pouszły opinię publiczną na całym cywilizowanym świecie. Zwłaszcza wielkie dzienniki angielskie, jak *Daily Telegraph*, jak *Morning Post*, niezwykle żywo zainteresowały się incydentem prasowym, z którego, jak mówią już dziś bez ogródek w Londynie, urosnąć może fakt historyczny bardzo doniesionego znaczenia dla stosunków międzynarodowych.

Chwila tymczasem jawi się najstosowniejszą dla odwołania w pamięci ludzkiej tych wydarzeń, które przed przeszło pół wiekiem stworzyły t. zw. kwestję rzymską, co, jak widać, nie dała sobie umorzyć do dziś dnia.

Tysiącletnie *Patrimonium Sancti Petri* próbował unicestwić i znieść — Napoleon. Próbował w historycznym swoim dekrete z maja 1809-go roku narucić światu przekanie, że Karol Wielki nadał papieżom t. zw. Państwo Kościelne jako posiadłość lenną, *à titre de fief*, przez co Rzym nie przestał należeć do jego imperium. Nie udało się. Pomimo przymusowej aprobaty udzielonej „kasacie” świeckiej władzy papieża przez więzionego w Fontainebleau Piusa VII-go, wskazywane zostało Państwo Kościelne niezwłocznie po ostatecznym upadku Napoleona. Po raz drugi ogłoszone za nieistniejące przez rewolucjonistów 1848-go roku, w rok już potem znów jako państwo suwerenne figurowało na mapie Europy.

Napoleon III-ci, któremu tę restytucję z roku 1849-go zawdzięczało papieństwo, utrzymywał w Rzymie spory oddział wojsk francuskich broniących Stolicę Apostolską od wszelkiego na nią zamachu. Wojska francuskie opuściły Wieczne Miasto po złożeniu przez Włochy w konwencji z Francją zawartej 16 września 1864 r. solennego przyrzeczenia, że terytorjum Państwa Kościelnego nigdy nie będzie naruszone, że same Włochy trzymać będą u granic państwa papieskiego specjalną straż zbrojną broniącą je od ewentualnej inwazji.

Zaledwie jednak francuska załoga opuściła Rzym w grudniu 1866 r. zjawił się u granic Państwa Kościelnego ze swemi „czerwonemi koszulami” — Garibaldi. Rząd włoski, dotrzymując konwencyjnej umowy, aresztuje go i osadza w „więzieniu” na Caprce, z którego on się niezwłocznie ułatnia, pędzi do Florencji (gdzie miał swoją stolicę rząd Wiktora Emanuela) i wywołuje tam frenetyczne manifestacje na rzecz opowonania Rzymu przez jednozłączenie się Włochy. Napoleon III-ci śle do Florencji grzeczne noty; gabinet Rattazziego podaje się do dymisji i sześć tysięcy garybaldczyków rusza na Rzym.

Przeciwko nim wyciąga w pole dowódca papieskich sił zbrojnych generał Kanzler. Podczas gdy wysłane pośpiesznie z Francji regimenty spieszą mu na pomoc wyładowawszy w Civita Vecchia, Garibaldi pobly na głowę pod Montanę w pierwszych dniach listopada 1867 r. wraca do Florencji.

Paryski Corps Législatif przyznaje cesarzowi Francuzów pełną i bezwzględna rację. Thiers wymawia z ławy poselskiej cesarzowi, że dał zjednoczyć się Włochom, dał powstać pod boki Francji niebezpiecznej potęgę, państwu o 27 milionach lud-

*) Potwierdzona przez Karola Wielkiego donacja Pepina, króla Francji, nosi, jak wiadomo, datę 754-go roku.

ności, a minister Rouher oświadcza w imieniu rządu francuskiego, że Francja nigdy nie dopuści do zajęcia Rzymu przez Włochy.

W kilka dni po Sedanie nie było już w Rzymie ani jednego francuskiego żołnierza. Pius IX-ty miał opuścić Rzym przenosząc się na Malię. Odstąpił od tego zamiaru aby... oświadczyć rządowi włoskiemu, że w żadne z nim nie myśli wchodzić, proponowane układy. Natenczas rząd włoski rozkazał generałowi Cadorna zdobyć i zająć Rzym. Wywiązała się u bram Wiecznego Miasta utarczka wojsk Wiktora Emanuela z papieskimi zwojami pod komendą generałów Kanzlera i Zappi'ego. Po trzech godzinach nierównej walki Pius IX kazał ją zaprzestać i wywieść białą chorągiew. Tegóż dnia, 20 września 1870 r. weszły wojska włoskie do Rzymu i władza świecka papieża istnieć przestała.

Do 8 października nastąpiła incorporacja wszystkich pięciu prowincji Państwa Kościelnego do Włoch. Generał Marmora mianowany został militarnym wielkorađcą Rzymu a rząd włoski zalekował się w Kwirynale, w letniej rezydencji papieża. Parlament włoski rezydujący we Florencji uchwalił przeniesienie z niej stolicy zjednoczonych Włoch do Rzymu. Ostatniego dnia 1870-go roku przybył do Rzymu we własnej osobie król Wiktor Emanuel i w liście własnoręcznie złożył Papieżowi — gratulacje noworoczne. Pius IX-ty nie odpowiedział ani słowa.

Oficjalna i uroczysta inauguracja Rzymu jako stolicy państwa, tudzież zainstalowanie solenne w Rzymie rządu i parlamentu włoskiego nastąpiło dopiero 1-go lipca 1871 go r. — a papież Pius IX-ty odrzucał uchwaloną przez parlament donację za listę cywilną roczną wynoszącą 3,200,000 franków jako rekompensatę za wywłaszczenie Papieństwa z suwerennej posiadłości terytorjalnej mającej obszar przeszło 4 miliony hektarów, a przestrzeni z północy na południe 388 kilometrów zaś od wschodniej do zachodniej granicy 188.

Oto na jakim zakresie eteryjowym stanęła kwestja rzymska pięćdziesiąt pięć lat temu — jak na martwym punkcie pod znakiem *Non possumus* Piusa IX-go. Gdy jeszcze Napoleon III-ci zaproponował w 1864-ym papieżowi uczynienie rządowi włoskiemu pewnych koncesyj, w zamian których otrzymałaby Stolica Apostolska *gwarancje państw katolickich*, że będzie po wieczne czasy posiadała Rzym wraz z „pozostałem” terytorjum — otrzymał odpowiedź, że nie jest do pomyślenia aby mógł uczynić jakiegokolwiek koncesje nietyko papież Pius IX-ty lecz i którykolwiek z jego następców *ni par aucun de ses successeurs de siècle en siècle*.

Oski Piotrowej nawet sily piekielne nie przemogą; lecz temu prawu sięgajacemu aż w karty Ewangelji nie podlegają ustrój i organizacja widomego Kościoła Bżego. Eanucja cje watykańskiego organu *Osservatore Romano* przyniosły wcale nawet daleko idące sformułowania: żądał Piusa XI-go na których podstawie — o ile wnosil wolno — byłaby Stolica Apostolska skłonna wszcząć pertraktacje z rządem włoskim. Zaś paryski „Matin” utrzymuje, że podstawą o-wych pertraktacji byłby plan sformułowany jeszcze przez Erzbergera.

Po pierwsze przeto — co już widać jasno z dyplomatycznych oświadczeń watykańskiego organu — Stolica Apostolska w razie wnowienia jej świeckiej suwerenności na terytorjum bądź jakiegob obszaru, żądałaby *gwarancji międzynarodowych*, któreby jej te suwerenności na zawsze zabezpieczyły. Rząd zaś Mussoliniego — jak widać z replik brata dyktatora — uważa, że gwarancje dane przez sam tylko rząd włoski powinny Stolicy Apostolskiej wolno wystarczać.

Sejm i Rząd.

Rada Finansowa.

WARSZAWA, 19 X. (tel. w. Słowa) Wczoraj i dziś pod przewodnictwem ministra Czechowicza odbyły się posiedzenia Rady Finansowej, na których omawiano plan stabilizacyjny oraz sprawę kredytów terminowych na podstawie nowych przepisów walutowych.

Sprawa b. radcy Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA, 19 X. (tel. w. Słowa) Dziś Sąd Okręgowy rozpatrywał skargę incydentalną b. radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego adwokata Mażewskiego na decyzję sędziego śledczego, mocą którego względem adwokata Mażewskiego zastosowano areszt bezwzględny jako środek zapobiegawczy. Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił środek zapobiegawczy w stosunku do Mażewskiego utrzymać nadal.

Bilans handlowy za wrzesień

WARSZAWA 19 X PAT. Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za wrzesień 1927 roku przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 346.144 tonn wartości 218.598.000 złotych. Wywieziono zaś 1.661.269 tonn wartości 205.195.000 złotych. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.800.000 franków złota, a wartość wywozu 119.087.000 fr. zł. Bieże saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403.000 złotych, czyli 7.718.000 fr. zł.

W porównaniu z danymi za sierpień wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997.000 złotych, zmniejszył się przywóz żelaza, rudy cynkowej, nawozów sztucznych, starego żelazta oraz futry i przędzy, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawionych, maszyn, bawełny i tkanin.

Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513.000 fr. zł. Poważniejsze zmniejszenie wykazuje drzewo, nawozy sztuczne, metale, wyroby metalowe (głównie cynk), paliwa oraz materiały i wyroby włókiennicze, natomiast zwiększył się wywóz artykułów spożywczych, przedmiotów osobistych, jedzienia, grochu, zwierząt żywych i martwych

Prezydent Massaryk zdrów.

WARSZAWA, 19 X PAT. Poselstwo republiki czeskiej słowackiej w Warszawie upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim wiadomościom podanym przez wczorajszą prasę o chorobie Prezydenta Massaryka, który jest zupełnie zdrow.

Zbyt szybkie zahamowanie pociągu.

POZNAN, 19 X, PAT. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje: Pociąg osobowy Nr. 2221 zdążający z Jarocina do Gniezna, wjeżdżając dzisiaj 19 b. m. e. g. 7 min. 42 na stację w Gnieźnie, najechał na tor zastawiony przez puste wagony. Skutek poprzedniego gwałtownego zahamowania pociągu odniosło 11 osób złe lekkie kontuzje od bagażu ręcznego, spadającego z pociąku. Poważniejszych skażeń nie było. Siedziwo w toku.

Miód czysto pszczoły w białych konewkach brutto 5 kg — 15 zł, 10 kg. brutto — 28 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysła za zaliczką D. HOCH, Tarnopol, ul. Rynek 11'

Wytrawne gospodynie jednogłośnie orzekły, że herbata angielska marki **F. P.** pod każdym względem stoi na wysokości zadania. Ekonomiczna w zaparowaniu. Aromatyczna i tania. Wszędzie do nabycia.

Paruszona też została w prasie francuskiej, angielskiej, niemieckiej i włoskiej, z pośpiechem właściwym prasie na całej kuli ziemskiej, kwestja: jakby mogło wyglądać suwerenne terytorjum wrócone papieżowi? Boć przecie nie: cały Rzym? Tego by naród włoski dziś już nie zniósł. Jest tedy — podobno — mowa tylko o całej dzielnicy Rzymu na lewym brzegu Tybru tudzież o długim pasie ziemi sięgającym aż do morza, na którego brzegu odstąpiony by został wskrzeszonemu Państwu Kościelnemu jeden z włoskich portów.

Oto jakie konjunktury i. wspanienia przyniosły nagłe i niespodziewane, a tak wysoce znamienne, porużenie brata dyktatora — uważa, że szenie kwestji rzymskiej tam gdzie gwarancje dane przez sam tylko rząd włoski powinny Stolicy Apostolskiej wolno wystarczać.

CO SLYCHAĆ NA GRANICY?

Wobec tego, że uwaga wszystkich od szeregu dni koncentruje się na pograniczu litewskim, co wywołane zostało zarządzeniem granicznym na ile wysiedlenia szeregu działaczy litewskich, udaliśmy się do Szefa Sztabu 6 Brygady KOP. p. kpt. Siablickiego prosząc go o garść informacji z życia KOP-u i stosunków w granicznych.

— Jakże są stosunki KOP z litewskimi władzami granicznymi? — zapytaliśmy.

— Właściwie żadne. Pełnymi służbami naprzeciw siebie i zupełnie nie komunikujemy się. Litwini w teorii nie mogą mieć zamiarów agresywnych, bo wywołaliby to degrację z naszej strony. W praktyce było kilka incydentów mniej lub więcej ostrych, a ostatnio nawet był wypadek, że żołnierz nasz zastrzelił strażnika litewskiego, ponieważ ten spotkał nas na naszym terytorium nie chciał zatrzymać się, a nawet zarepował broń. Na egót da się zauważyć takie zjawisko: Funkcjonariusze straży są usposobieni względem nas pokojowo, pomimo tego, że Kewno jest wrogo usposobione do Polski i taki stosunek chciałoby mieć na granicy.

— A stosunek żołnierzy z ludnością litewską?

— Ludność litewska daleka od polityki sędzi, zbiera. Z naszej strony szklan rolnych niema i to pomaga układać się przyjaznym stosunkom. Nierazko zdarza się, że kupujemy u ludności litewskiej siano i zawieramy z nimi umowy. Jedyna władza, z którą czasami mamy do czynienia są „lejtentanci”, do których odwołujemy się.

— Litwini nie przepuszczają żadnej okazji aby wywołać konflikt. Wystarczy im przytrzymać naszego żołnierza, który przez nieznaną przyczynę przekroczył granicę, aby był on odesłany do Kowna. Wydanie go poprzedzone być musi całą akcją dyplomatyczną, podczas gdy my przytrzymanego strażnika natychmiastwo zbadać go w sztabie brygady zwalczamy, nie przytrzymując broni.

— Żołnierzem zabronione są rozmowy z funkcjonariuszami straży litewskiej. Stosunek żołnierzy KOP do ludności litewskiej jest tak samo poprawny jak i do ludności polskiej.

— A jak przedstawia się ruch graniczny t. zw. przepustkowy, a i przemysłowy?

— Tu mogę dać odpowiedź opartą na cyfrowych danych. W okresie ubiegłego kwartału przekroczyło granicę przy pomocy przepustek rolnych z Polski do Litwy 23 956 osób, z Litwy 12 109 osób, żywego inwentarza przeprowadzono z Polski (i z powrotem) 54 155 sztuk z Litwy — 44 260 sztuk. Ruch przemysłowy, trudny doś do całkowitego zlikwidowania z racji sprzyjających warunków terenowych, przedstawia się następująco: Przytrzymano w tym okresie za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy 234 osoby, z Polski 86 osób. Wysiedlono w tym czasie z Litwy

SNIEGOWCE!

Szwedzkie
Ryskie
Krajowe

KALOSZE!
największy wybór
poleca

Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9

HEL. ROMER.

MOCE NOCY.

II.

Justynka wyciągnęła ramiona do cichej nocy, która wstąpiła z nią razem wonnie i głęboko, mrugnęła znów mańkami, jakby cichucho dawała znać, że w jej głębiach, daleko, coś się dzieje, coś ona w swej czarnej przetrzeźni tworzy, że fermentują soki w łonie ziemi i w ciszy, nie znaczonej obecnością człowieka, nie deptana jej niespokojną, ciekawą, brutalną stopą, może obmyślać sobie prawiećnydane, a wclaj nowym sposobem wydatnie na świat słoneczny wciąż nowych form życia, wypędzania z ciążkiej, ciasnej ciemnicy gleby, strzelistych kształtów trawy, kwiatu, drzewa i celu najwyższego stworzenia wszelkiego: owocu, który jest życia każdej istoty jednym usprawiedliwieniem.

Nieświadomie odczuwała to smukła Justynka, patrząc swemi swietmi oczami w dalekie cienie i larwy kształtów, rozkładających się w nocnej promroczce, jakby przedmioty również potrzebowały odpoczynku i rozsunęły swe wiązadła w omdleniu i pewnym bezwładzie. Chały, drzewa, płoty, kamienie, pokładła noca, ciężka, parna, ku ziemi spęć, roztopił się cały świat w młękłej, granatowej ciszy i odpoczywał zmęczony upałem dziennym i pracą. Ale nie, w głębinach, w przepaściach zamarkach świata, wciąż się tworzyło coś, co było to samo i inne. Pierwiaski życia w ludziach, w roślinach i zwierzętach, rzu-

260 osób, z Polski 191. Przytrzymano trzech strażników litewskich, zabłąkanych na nasze terytorjum i 25 przemysłowników z towarami.

W okresie tym żołnierze poszczególni otrzymali nagrody pieniężne za przytrzymanie przemytnu na łączną sumę 297 zł.

— A czy wiadomo p. Kapitanowi jakie są nastroje po tamtej stronie wśród ludności?

— Robotnicy i socjal-demokraci to element na ogół wrogi w stosunku do dyktatorskich rządów Woldemarsa. Rolnik chłop daleki jest od polityki i gdyby nie zawodowi politycy, przeważnie księża, róbacy przy pomocy pism nastroje, zupełnie nie interesowałby się polityką.

Niepewny nastrój rządu najlepiej podkreśla odrzucenie referendum. Chłop zamieszkały na pograniczu, powtarzając, całkowicie pochłonięty jest pracą i nie politykuje.

— A jakie są echa retorsji, zastosowanej przez Rząd Marszałka Piłsudskiego?

— Prasa na ogół jest zakneblowana, a prasa rządowa pisze co im każą, a więc wszelkie insynuacyjne wiadomości, rzadko prawdziwe. Jak już zaznaczyłem, pogranicze zajęte jest oraniem i sianiem, a polityka zajmuje się w Kownie, Taurogach, Olicie, Marjampolu, Kalwarji i innych większych ośrodkach, nas — KOP mniej interesujących.

Zadajemy ostatnie pytanie dotyczące stanu strażnic i ich ilości.

— Strażnic mamy obecnie za mało i przewidują się budowa ich. Na dzieńdziesiąt posterunków, strażnic mamy właściwie tylko dwadzieścia, w pozostałych punktach żołnierze mieszkają w wynajętych u ludności lokalnej. Jest to niewygodne i dowódtwo usilnie zabiega o potrzebne na budowę strażnic kredyty. W. T.

Piękny przykład.

Ciężkie położenie wychodziła naszego, które mimo fatalnych warunków materialnych, zawsze wierna jest swej Ojczyźnie i szanuje tradycje swych przodków, zmusza nas do tego, aby czujność społeczeństwa polskiego obudzić. Musimy stale mieć na oku i pamiętać o naszych rodakach rozsypanych po wszystkich niemal ziemiach świata, a tak godnie i wytrwale reprezentujących imię Polski.

Dlatego też należy zawsze podkreślać każdy przejaw zainteresowania się naszego społeczeństwa wychodźstwem.

W ostatnich paru tygodniach ks. Pelagia i Janusz Radziwiłłowie idąc śladem swego ojca s. p. Ferdynanda, nazywanego „opiekunem wychodźstwa”, ofiarowali hojny dar na rzecz jednego z Towarzystw Polskich w Berlinie, które przyczynia się do ulżenia ciężkiej doli starców-Polaków i wdów-Polek, pzbawionych środków do życia. Dar ten przyjęły zostały z wdzięcznością.

Ofiarodawca zapisał się złotem i zgłoszami w sercu polskiego wychodźstwa.

Ne zapominajmy o tem, że Polaków skazanych na pracę poza granicami kraju jest około 7 milionów. Praca wychodźców polskich w Niemczech jest najcięższa, położenie ich jest najgorsze. W jaknajszerszym czasie musimy przyjąć z pomocą naszym braciom na obczyźnie. Powinniśmy pamiętać o tem z drugiej strony, że propaganda wynarodowienia polskiego elementu działa bardzo czynnie — szczególnie w Niemczech i, że Polakom niemieckim grozi poważne niebezpieczeństwo reneacji, o ile nie przyjdzie się im z niezwłoczną pomocą.

Eug. Sch.

Subskrypcja pożyczki w Polsce.

WASZAWA, 19 X PAT. Według informacji otrzymanych z sekretariatu 12 syndykalizowanych banków polskich, za których pośrednictwem odbywa się sprzedaż w Polsce obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 1927 roku, — zainteresowanie pożyczką jest bardzo duże i sprzedaż ożywiona trwa w dalszym ciągu na całym terenie Polski. Zgodnie z warunkiem, że subskrypcja zamknięta może być dnia 22 b. m., przed tym terminem ścisłych cyfrowych danych o wynikach subskrypcji otrzymać jeszcze nie można. Jednak już dziś stwierdzić należy, że według dotychczasowych obliczeń pokrycie pożyczki w Polsce nastąpi z bardzo dużą nadwyżką.

Ekspert amerykański w Banku Angielskim.

Wobec roli adwiera, jaką na mocy układu pożyczkowego odegrał w Banku Polskim specjalista amerykański, zainteresować winna wiadomość, że bank angielski powołał doradcę-eksperta amerykańskiego w osobie Mr. Waltera Stewarta z domu bankowego Case, Pomeroy and C-je w New-Yorku. Mowa jest również o powołaniu eksperta niemieckiego, a także francuskiego. Nadto pisma ekonomiczne angielskie donoszą, że Federal Reserve Bank w New-Yorku, Banque de France i berliński Reichsbank mają pójść za przykładem Bank of England.

Wybór Mr. Stewarta został dokonany na specjalne polecenie Federal Reserve Bank w New-Yorku oraz J. P. Morgana. Dnia 1 stycznia zajmą on ma to odpowiedzialne stanowisko w Central Banking Department Bank of England. Dodać należy, że Mr. Stewart uważany jest w New-Yorku za jednego z najlepszych znawców „Federal Reserve System”, czyli amerykańskiej organizacji bankowej.

Nominacja Waltera Stewarta jest zapoczątkowaniem realizacji planu, mającego na celu międzynarodowe współdziałanie banków emisyjnych, których przedstawiciele odbyli wspólną konferencję w New-Yorku w lipcu b. r.

Minister skazany na więzienie.

BUKARESZA, 18—10. Pat. Sąd w Kiszyniowie skazał ministra pracy dra Lupu na 40 dni aresztu za czynne znieważenie żeniarmy podczas pełnienia powinności. Wyrok ten wywołał wielkie poruszenie w kołach politycznych Bukaresztu, ponieważ dotyczy ministra, pełniącego obecnie obowiązki Premiera Bratianu, dowiedziawszy się o wyniku procesu ministra Lupu, miał zawołać: „posiedzenie rady ministrów odbędzie się wobec tego w więzieniu”.

Organizator strajku angielskiego w Polsce.

LONDYN, 19. X. PAT. Cook otrzymał od wydziału wykonawczego międzynarodowej konferencji górniczej w Warszawie kablagram z doniesieniem, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło konsulowi polskiemu w Londynie wydać Cookowi wizę na wyjazd do Polski. Rozpoczęte obrady odłożono do piątku. Cook udaje się do Warszawy drogą powietrzną.

Strajki demonstracyjne na G. Śląsku.

RYBNIK, 19-X. PAT. Na kopalni „Charlotte” w Rydułtowach i na kopalni „Anna” w Przewle, wybuchł wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny na tle zarogów robotników zatrudnionych w gwarancji rybnickiej i w gwarancji Charlotte z dyrekcyjami tych zakładów. Na kopalni „Charlotte” nie stawiał się do pracy ani jeden robotnik, z wyjątkiem obsługi pieców i obserwatorów. Na kopalni „Anna” strajk był tylko częściowy.

Strajk pracowników bankowych w Warszawie.

WARSZAWA, 19-X. (tel. wł. Stowa). Dnia rano w większości banków warszawskich wybuchł strajk demonstracyjny pracowników bankowych celem parcia trwającego od miesiąca strajku w banku Dyskontowym. Przez ulice miasta przeciągał tysiący tłum pracowników bankowych, którzy nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje jedność inteligencji pracującej z robotnikami. Strajk aż do zwycięstwa”. W przystojum Rady Ministrów delegacja pochodząca wzięcia vice premierowi Bartłowi rezolucję wiecu protestacyjnego, który odbył się dziś rano.

Wielki proces szpiegowski na ukończeniu.

KRAKÓW, 19 X PAT. W toczącym się od szeregu tygodni w tutejszym Okręgowym Sądzie Karnym wielkim procesie szpiegowskim przeciwko 26 Ukraińcom, przewodniczący zamknął wczoraj postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator i obrońcy. Dziś nastąpią końcowe wywody poszczególnych obrońców, jutro spodziewane jest wydanie wyroku.

10 milj. dolarów dla Poznania.

POZNAŃ, 18 X (A. W.). Pertraktacje pomiędzy władzami miejskimi Poznania a amerykańskimi sferami finansowymi, zamierzające do zawarcia przez Poznań miejskiej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 10 milionów dolarów, już się rozpoczęły. Pożyczka ta ma umożliwić przeprowadzenie daleko idących projektów inwestycyjnych w Poznaniu, w szczególności w zakresie budowy elektrowni.

17 partja meczu Capablanca—Alechin.

BUENOS AIRES, 19 X. PAT. 16 partja w meczu szachowym o mistrzostwo świata między Alechinem a Capablanką zakończyła się na remis. 17 partja została przerwana w pozycji lepszej dla Capablanki. Stan obecny jest następujący: Alechin 3 punkty, Capablanka—2 punkty, 11 partji nierozegranych, jedna niedokończona.

Manewr giełdowy.

BERLIN, 19-X. PAT. Na giełdzie berlińskiej krąży dziś sensacyjny pogłoski o ustąpieniu dyrektora Banku Reeszy Schachta i nominacji na jego miejsce sekretarza stanu Bergmana. Ofiajnie pogłoskom tym zaprzeczono. Możliwe, iż był to manewr giełdowy.

sionem było to obojętne. Nawet gdy drżała ziemia, gdy chwilowy wstrząs targnął jej łonem, konwulsją wszystko niszcząca, i to nic nie znaczący i nie przeszkadzało, i to przechodziło po wierzchu, a w głębinach wszelkie jestestwa rzecz najważniejsza powstawała jednako silna, trwała i niezmienna.

Obrzymia ta potęga niezachwiana i przemożna, w takie ciche, letnie noce, wysyłała z przestworów jakieś niedające się określić fale, odczuwane przez istoty, nie mogące ani w przybliżeniu zrozumieć o co chodzi. Czują tylko. Psy cicho skomlą przez sen, ptak czasami trwożnie zapiszczy zwierz leśny i polny przypadnie pierśnią do ziemi, ryba płuśnie nagle skrzelałami o trawy wodne, irdzwa zachwiała się, zaszumia, i kwiaty zapachną, jakby ich kielichami ktoś zakotyssał.

W takie noce żonki stodziej tulą się do swoich mężów, a dziewczęta stękają smutnie w zimnej pościeli albo biegań w objęcia ciemności, i szukają, wołają, nie głosem, duszą wołają, tego, kogo im noc gorąca i mec nocny wolać każe.

Kogot ona, ta Justynka powoła do siebie, kiedy nikogo takiego nie wspomina, żeby jej był do serca, do duszy? „Chłopcy... cóż chłopcy? Zwyczajnie... męszczyzny... wiadomo co. Sunie się, kochanne rozmowy zaprowadza, tancuje na wieczorynkach, kiedy, to i cukierków, ci obaranków, a kiedy piernika, ci wstonszki kupi, ci chusteczka na głowa sprzetuje, i już on myśli że taki ważny, że

Pułapka na gen. Wrangla.

W. Szulgin o swoim wojażu do Bolszewji.

W. Szulgin ogłosił w wychodzącym w Paryżu dzienniku „Rosja” obszerny artykuł, który można uważać za epilog jego książki „Trzy stolice”, którą napisał jak wiadomo po pojeździe do Rosji, zorganizowanej przez „Trust” Fiodorowa-Jakuszewa, Organizacja Fiodorowa - Jakuszewa okazała się ekspozyturą GP.U., nową niestyczące sprytnie zaaranżowaną komedią w celu zwabienia do Rosji wybitniejszych przywódców emigracji rosyjskiej. W artykule swym Szulgin opowiada, w jaki sposób spotkał się z Fiodorowem i jak później po powrocie i napisaniu książki dowiedział się, że p. ofiara prowokacji. Z artykułu Szulgina wynika wyraźnie, że głównym celem „Trustu” Fiodorowa było zwabienie do Rosji gen. Wrangla, dla tego celu — można się domyślać — pozwolono z Bolszewji wyjechać Szulginowi.

Pierwsze spotkanie.

Z głównym kierownikiem „Trustu” Fiodorowem Szulgin spotkał się w Paryżu pierwszy w Berlinie w roku 1923 Fiodorow przedstawił się wówczas jako delegat organizacji rosyjskiej, której celem było obalenie ustroju sowieckiego. Podczas jednej z rozmów Fiodorow oświadczył: „Jeżeli ktośkolwiek z was pragnąłby osobistie pojechać do Rosji aby zobaczyć co się tam teraz dzieje — bardzo prosimy”. Rozmowa ta odbyła się przy świadkach. Trzej z nich wyrażali się z zachwytem o Fiodorowem, który opuścił był zebranie, czwarty natomiast uczestnik rozmowy oświadczył krótko: prowokator.

W Moskwie.

Minęły dwa lata od owej rozmowy, kiedy Szulgin zdecydował się na podróż do Rosji w celu odnalezienia swego syna, o którym otrzymał wiadomości że żyje. Po przybyciu do Moskwy Szulgina trzykrotnie rozmawiał z Fiodorowem. W rozmowach tych Fiodorow złośliwie wysmiewał socjalizm, twierdził, że antysemityzm zalewa Rosję; pesymistycznie wyrażał się o możliwości interwencji mocarstw, obruszał się na niesnaski i kłótnie wśród emigrantów i z wielkim uznaniem wyrażał się o gen Wranglu, Fiodorow mówił, że gen. Wrangiel uchyla się od jakichkolwiek stosunków z jego organizacją. Szulgina przono aby postarał się wpłynąć na generała w kierunku zmiany jego poglądu na organizację Fiodorowa. Wszystkie wątpliwości co do organizacji Fiodorowa po tych rozmowach rozwały się. W czasie trzeciej rozmowy Fiodorow zakomunikował Szulginowi, że jego organizacja posiada dość siły aby spróbować obalić Sowiety. Zśród członków organizacji „Trust” Szulgin poznał 19 osób, szczególnie zapamiętał sobie niejakiego M. W. Zacharczenko i Opperputa. W organizacji panowała wielka rozbieżność zdań, jedni, jako konieczny środek działania, uważali terror, inni natomiast byli zdania, że jeszcze nie nadszedł czas, kiedy do akcji terrorystycznej można przystąpić. Szczególnie ostre i namiętne były starcia pomiędzy Fiodorowem i Opperputem.

Po powrocie do Paryża Szulgin nie chciał pisać o organizacji wewnątrz Rosji, jedynie pod wpływem Fiodorowa, który twierdził, że jest rzeczą konieczną aby emigracja się dowiedziała, że Rosja mimo bolszewików żyje, Szulgin zgodził się pod warunkiem, aby kłirownicy „Trustu” przejęli rękopis, mając na względzie bezpieczeństwo tej organizacji. Umowa ta została wykonana, rękopis poszedł do Moskwy. Z książki wykre-

ślono tylko kilka niewielkich ustępów, opisujących techniczne szczegóły. Poza całość pozostała bez prawek.

„Trust”—ekspozytura GPU.

W końcu kwietnia — pisze Szulgin — niespodzianie spotkałem w Paryżu jednego z zagranicznych członków „Trustu”, który oświadczył, że Opperput uciekł z Moskwy i że sytuacja „Trustu” jest bardzo niepomyślna. Nic więcej nie chciałem powiedzieć, obiecując, że nadeśle później wyczerpującą wiadomość. Wiadomość tę otrzymałem w końcu maja, ale nie moge zaręczyć, że jest ona wyczerpująca. O ile mogę zrozumieć, rzecz miała się następująco. Podczas jednej pamiętnej dyskusji pomiędzy Fiedorowem a Oskarem Ołowiczem Opperputem Zacharczenko nieoczekiwanie oświadczył, że Opperput jest członkiem Czecha od roku 1921, a obecnie służy w GPU. Ale mało tego, Fiodorow i inni też należą do GPU. W ten sposób „Trust” stanowi ekspozyturę GPU. Opperput zawsze nieawidził służby i dlatego postanowił przerwać swoją działalność i z honorem przejść na drugi brzeg. Wiedział on, że za zdradę zostanie zabity i aby uniknąć tego losu zaproponował Zacharczenko ucieczkę. Oba uciekając, przechodzą pomyślnie granicę, przedtem jednakże Opperput składa dowody, że działa w tej chwili szczerze. W tym czasie w Rosji pod opieką Trustu znajdowało się kilkadziesiąt osób z emigracji, ludzi bezwarunkowo uczciwych. Opperput w tajemniczość ich doradca ucieczkę z Rosji bez pomocy „specjalistów” a własnymi siłami. Ludzie ci idąc za jego radą, pomyślnie przechodzą granicę w dniu 10 go kwietnia. W drugiej połowie kwietnia zagraniczni członkowie Trustu zerwali wszystkie nici, łączące ich z Fiodorowem, który usiłował oskarżyć Opperputa o prowokację i proponował nawiązać ponownie stosunki.

Skrucha Opperputa.

Na emigracji Opperput zajął się pracą literacką. Dwie jego notatki były u Szulgina. Z tych materiałów korzystał, prawdopodobnie, Burcew. W zapiskach swych Opperput opowiadał, jak Czekiści zmusili go do wystugiwania się Fiodorowowi, jak ten ostatni zaprosił kapitana Sydneya Raily, którego później drogą najbardziej wyrafnowanych tortur zmuszono do zeznań, a następnie w czasie spaceru zabił.

Czy można wierzyć Opperputowi?

Z Trustem już wszystko skończono — pisze Szulgin, — być może więc, że Opperput mówi prawdę, ale również jest rzeczą prawdopodobną, że nie powiedział całej prawdy. Żydnymi innych źródeł oprócz opowiadania patentowanego czekiisty Opperputa niema. Dalsze losy Opperputa tylko utrudniają rozwiązywanie zagadki. Być może został on zabity, lub może znowu powrócił na łono G. P. U.

Rezultaty działalności G. P. U.

Trzeba stwierdzić, pisze dalej Szulgin, że Fiodorow-Jakuszew i kompania, jeżeli wierzyć Opperputowi, istotnie sprytnie wielu z nas otumanili. Działalność ich jednak nie była krwiożerczą. Na siumieniu mają śmierć Sidneya Raily, natomiast nikt o ile wiem z emigracji rosyjskiej nie zginął. Trust starannie ułatwiał powrót znajomym i nieznanym emigrantom, zdując widocznie specjalne zadowolenie w znaczeniu się nad największą biednych ludzi, którzy jak chy leca na egzje — niegasnące światło Rosji. Ostatnie sądy i kaźnie, o ile wiem, odbyły się bez udziału Trustu.

ca włoską, głos tegiego kroku nieśpiesznego rumaka; coraz był bliżej, dosyłała Justynka miły, dźwięczny szezęk wędziola, poparskiwanie i cichy, melodyjny gwizd. Zastygła w oczekiwaniu. Z gestywie cieniu poruszyła się wielka bryła, jak oderwana od masy chmura i naparła się na wrota, zaklął ktoś od diabłów i posypał się skry krzesanego ognia, bujny płomyk buchnął od zapalniczki, na mgnienie ona urzała Justynka zawieszoną w powietrzu twarz młodą, bez zarostu, oczy, których spojrzzenie zdawało się ją wynajdywać i kłuć ostrym błyskiem. Bezwidnie cofnęła się w gaszczce zdzieczalałych malin, szleszcząc niemi głośnie.

— Czy tam kto szamocze się w krzakach, hel? No, gadaj kto ty tam, bo strzelec będę, — ozwał się głos bardziej żartobliwy niż groźny. Justynka odparła też bez wielkiej trwogi, głosem podszytym śmiechem.

— Aj, nie strzelaj panie, a to człowieka skrzywdzić możesz.

— Człowieka? A to słysz baba odzywa się... i zdaje się po głosie, młoda. Co ty? Krzywdy swojej szukasz? Jeżeli stara, to czarownica napewno, o północno to ziołki wyszła, a jeśli młoda, no, to do chłopca leci, śpieszaj ze, śpieszaj, tylko drogę powiedz, — mówił z ciemności głos młody i nieubalwy.

— A o żeś, i nie stara i nie do chłopca, zaśmiała się Justa.

— E, to może młoda czarownica, bo czegoś po nocy łazi, ludzi porażesz, podróżnych, spokojnych, choć przeprowadz konia, bo ot iść nie

chce, — wciąż wesoło-drwiąco mówił głos męski. Justynka przycisnęła kuszulę rękami na piersiach i aż się zaniosła z cichego śmiechu.

— Łekam się ja po nocy, panicz żeś swojego konia lepiej znasz, on mnie nie posłucha.

— Oj, spróbuj, tylko podejdz, posłucha on, posłucham i ja, jeżeli co ładnego powiesz, chadz, durna, — tym samym rozweklwym sennoscia, niedbałym o nią głosem wabił.

Justynka starannie wkroczyła się plecami w gaszczę malin głębiej, czując że coś ją w dołku piecące i za piersi chwytają, jakby już tam Boże strzeż, (a Bożynka da!) była tuż koło tego konia i tego Pana. „Oj czego ja wyszła po nocy, ot czego mnie z chaty wyparilo, doli sukata, znaczy się”. Milczała, milczała chwilę i trzędziej, zajął zapaleniem papierosa, koń pobrzękiwał sobie wędzidłem, potakując wszystkiemu dobronliwie.

— No jakże będzie, sam polazę wrota otwierać? Czegoś ty się lękasz? Zjem czy coś? Ech, ty, czekasz aż on przyjdzie?...

— Jaki on? zarzęsta się Justynka, — co panicz gadasz, nikogo ja nie czekam, tak sobie wyszła, gorąco w chacie stało, tłumaczyła się gorliwie, ogarniała straszną myślą co też to słowno on znaczyć może? A nuż nie przyjaciela rodu ludzkiego, Pana ciemności, którego imienia lepiej nie wymawiać o północno.

— Grząco tobie było, ajaj, nie bój się, jak jego spotkasz będzie tobie jeszcze cieplej... ogniem spali,

RAZEM.

Poniżej zamieszczamy znak widomy... szczęśliwego połączenia się organizacji b. Wojskowych w Wilnie.

Cieszy nas to szczególnie, że Wilno tu daje przykład, za którym mamy nadzieję wkrótce pójdą i inne województwa wschodnie, a potem może, że i w reszcie Polski zacieśniać polityczną przesiadkę tak ludzi świeżych i piękna idea solidarności i jedności polskiego żołnierza i tam zwycięży.

STATUT

Związku Organizacji b. Wojskowych Polskich Województwa Wileńskiego.

W s t ę p.

Wobec doświadczenia, osiągniętego w kilkuletniej działalności rozdzielonych organizacji b. wojskowych, przedstawicieli organizacji, działających na terenie Województwa Wileńskiego, jak to: Kresowego Związku Weteranów z r. 1863, Związku Oficerów Emerytów, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Legionistów Polskich, Stowarzyszenia Dowódców, Związku Hallerczyków, Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych w. P. oraz Legii Inwalidów Wojsk Polskich

w rozumieniu ciążących na byłych wojskowych obowiązków społeczno-państwowych, pomni ofiar i trudów wspólnie na ołtarzu Ojczyzny złożonych, mając na względzie przedewszystkiem dobro Narodu i Państwa, a przytem skuteczność wspólnej obrony praw i interesów b. wojskowych, wynikających z tytułu odbytej czynnej służby wojskowej i przynależności do wojska polskiego, uznali za konieczne i celowe stanąć w jednym ramieniu, w szeregu jednolitej organizacji, współpracującej z samorządem i wytrwale w imię ideałów, które przysięgali bojownikom Polski o jej Wolność i Niepodległość.

W tym też celu i przeświadczeniu o konieczności dokonania dzieła konsolidacji ogółu b. wojskowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zostaje założony w Wilnie Związek Organizacji Byłych Wojskowych Polskich Województwa Wileńskiego o statucie następującym:

I. Nazwa, teren i zakres działalności.

§ 1. Zrzeszenie nosi nazwę Związek Organizacji b. Wojskowych Polskich w województwa Wileńskiego (w skróceniu ZOW) i jest organizacją bezpartyjną.

§ 2. Z.O.W. działa na terenie Województwa Wileńskiego i ma siedzibę zarządu w Wilnie.

§ 3. Z.O.W. jest osobą prawną, może nabywać i zbywać majątek nieruchomości; zawierać umowy, wydawać i przyjmować wszelkie zobowiązania i t. p., oraz ma prawo przy zachowaniu obowiązujących przepisów przedsiębiorstwa, co zmierzając będzie do zapewnienia b. wojskowym polskim rozwoju w dziedzinie duchowej i materialnej, tudzież sprawności fizycznej i wojskowej.

§ 4. Z.O.W. posiada własną pieczęć, godła i sztandar.

II. Zadania.

§ 5. Z.O.W. zrzesza pod jed-

nym wspólnym kierownictwem organizacje weteranów, emerytów i inwalidów wojskowych, rezerwistów i b. wojskowych w. P., działające wprawdzie na terenie Województwa Wileńskiego (samodzielnie i filjalnie) w celu organizowania ich dla potrzeb Państwa, pracy społeczno-państwowej i kulturalno-oświatowej oraz dla wspólnej obrony ich praw i interesów.

Uwaga: Zrzeszone organizacje zachowują swe statuty, wynikające z nich prawa i obowiązki oraz zależność od swych zarządów. Wspólne kierownictwo, sprawowane przez organy Z. O. W. dotyczy spraw występujących wspólnie i realizacji zadań wyszczególnionych w § 6 statutu.

§ 6. Z. O. W. ma na celu: 1) współdziałanie z władzami rządowymi w pracach nad utrwaleniem bytu Państwa Polskiego, Jego Niepodległości, całości, polęgli i bezpieczeństwa;

2) współdziałanie z władzami rządowymi w akcji zrzeszenia wojskowego i wychowania fizycznego; Uwaga: Nadzór nad działalnością w tej dziedzinie należy do organów państwowych, kierujących akcją P. W. i W. F.

3) ułatwienie zrzeszonym organizacjom wykonywania ich zadań statutowych;

4) wysłuchanie z wnioskami dotyczącymi praw i interesów członków zrzeszonych organizacji, wykluczających z tytułu odbytej czynnej służby wojskowej i przynależności do wojska polskiego;

5) działalność społeczno-państwową i kulturalno-oświatową;

6) kształcenie wojskowe członków zrzeszonych organizacji oraz pogotowie między nimi ducha narodowego i wojskowego;

7) opiekę koleżeńską nad weteranami, emerytami i inwalidami wojskowymi i ich rodzinami, oraz nad potrzebującymi pomocy materialnej i moralnej b. wojskowymi, tudzież ułatwienie korzystania z pomocy lekarskiej, kuracyjnej, jako też prawnej;

8) pośrednictwo pracy.

III. Członkowie.

§ 7. Członkiem Z. O. W., poza organizacjami, wymienionymi na wstępie, może być każda inna pokrewna, działająca wprawdzie na terenie Województwa Wileńskiego.

§ 8. Przyjęcie organizacji uchwała Walne Zebranie Delegatów na wniosek zarządu przyjęty większością 3/4 głosów.

§ 9. Zrzeszona organizacja może wystąpić z Z.O.W. na skutek umotywowanego powiadomienia o tem zarządu Z. O. W., po uregulowaniu wszelkich rachunków.

Powiadomienie takie winno być oparte na prawomocnej uchwale ogólnego zebrania członków tej organizacji.

§ 10. Zrzeszona organizacja może być wykluczona z Z.O.W. o ile nie stosuje się do statutu, lub postępuje wbrew uchwałom walnego zebrania delegatów.

§ 11. Wykluczenie organizacji uchwała Walne Zebranie Delegatów na wniosek zarządu, powzięty większością 3/4 głosów.

IV. Obowiązki i prawa członków.

§ 12. Zrzeszone organizacje obowiązane są: 1) przestrzegać ściśle przepisy statutu i regulaminów Z. O. W. oraz zarządzeń władz jego.

2) brać, wedle możliwości, czynny udział w pracach Z. O. W.

3) płacić wpisowe składki i ponosić inne ciężary przez władze Z.O. W. ustanowione,

4) przeciwdziałać wszelkimi legal-

nie sposobami szkodliwym dla Państwa i Armii Polskiej działaniom, oraz wspierać wszelką czynność ku takiej ochronie skierowaną.

§ 13. Zrzeszone organizacje mają prawo korzystania ze wszystkich urządzeń Z. O. W. oraz z prawa wyborczego czynnego i biernego.

V. Organizacja władz.

§ 14. Organami Z. O. W. są: 1) Walne Zebranie Delegatów. 2) Zarząd Powiatowe. 3) Zarząd Z. O. W. 4. Zarządy Powiatowe. 5) Komisja Rewizyjna. 6) Sąd Honorowy, oraz 7) Sąd Rozjemczy.

VI. Walne Zebranie Delegatów.

§ 15. Walne Zebranie Delegatów składa się z delegatów w liczbie 3 od każdej zrzeszonej organizacji i z obojwaję jest najdalej w marcu każdego roku kalendarzowego, celem rozpatrzenia i zatwierdzenia regulaminu, sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu za rok ubiegły i budżetu oraz planu działalności na rok następny, rozpatrywania uchwał zjazdów powiatowych, wniosków delegatów, skarg na decyzje zarządu i t. p. Jak również celem wyborów członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego II instancji.

§ 16. Dla prawomocności uchwał walnego zebrania delegatów konieczna jest obecność najmniej połowy liczby delegatów zrzeszonych organizacji. O terminie walnego zebrania delegatów zrzeszone organizacje winny być powiadomione przez zarząd Z. O. W. przynajmniej w terminie dwutygodniowym.

§ 17. Wszelkie sprawy są rozstrzygane na walnym zebraniu delegatów zwykłą większością głosów z wyjątkiem wypadków przewidzianych w statucie.

VII. Zarząd Z. O. W.

§ 18. Członkowie Zarządu Z. O.

Za spokoj duszy Fil. Alberta RADZIWIŁŁA i Fil. Ignacego MANTEUFFLA... Kolo Filistrów i Konwent Polonia w Wilnie.

W Piątek 21 Października w 7-mą rocznicę śmierci w Kościele Św. Jana o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne... S. P. Marji—Adeli z Bejnarów Przeborowskiej o czem zawiadamiają MAŻ i CÓRKI.

Wyjaśnienie. Artykuł «Narada w Magistracie» który się ukazał w «Stowie» z dnia 19 go b. m., był napisany bezoporneo po odbytej 6 go b. m. naradzie i nie został w czasie właściwym ogłoszony, skutkiem wielkiej ilości materiału dziennikarskiego, bardziej pilnego. Odbędzie następnie posiedzenie wspólne Kapituły «Reduty» i przedstawicieli Wil. Tow. Filharmonicznego, zawdzięczając bardzo życzliwemu stanowisku wżajemnemu, dorozwaziło do pożądanego uzgodnienia życzeń obu stron. Przez to stał się artykuł całkiem nieaktualny i—na wyrażną prośbę moją—nie miał być drukowany. Skutkiem fatalnego niedopatrzienia drukarni, ukazał się tak spóźniony na szpaltach «Stowa», wywołując dziwienie osób zainteresowanych i nie będąc zgodnym z faktycznym stanem obecnym poruszaną w nim sprawy. Michał Józefowicz.

Jgkanie... S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kanc. r. 45 op.

„Enrilo“ ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej,— —nato-miast jest pożywniejszem, zdrowszem i znacznie tańszem! Proszę się przekonać, „Enrilo“ można nabyć w każdym składzie kolonialnym! Zważać na znak fabryczny „młynek do kawy“!

KRONIKA CZWARTEK 20 Dnia 19.10.1927. Wsch. st. o g. 6 m. 08. Zach. st. o g. 16 m. 35. Spozrezenia meteorologiczne Zaklad Meteorologii U. S. B. z dnia 19-X-1927 r. Ciężnienie srednie 757. Temperatura srednia -1.6. Wiatr przeważający Połud.-Zachodni. Uwagi: Półpochmurno. Minimum za dobę -1-2. Maximum za dobę +9. Tendencja barometryczna stały wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA. (c) Wizytacje kanoniczne. Wczoraj dn. 13 b. m. dokonał J. E. ks. Arcybiskup R. Jędrzejowski w towarzyszeniu ks. kapelana W. Mysztkego wizytacji parafii w Ławarzewicach, oraz konsekracji kościoła tamtejszego. (x) Lustracja gmin w pow. Wil. Trocki. Inspektor pow. Wil. Trockiego p. Orliki w towarzyszeniu swego zastępcy wyjechał w dniu wczorajszym na powiat w celu dokonania lustracji poszczególnych gmin.

WIBISKA. (x) Nowe przyrządy dla wileńskiej straży ogniowej. Magistrat m. Wilna na ostatnim swem posiedzeniu postanowił zakupić w firmie „Strażak“ w Warszawie 400 metrów gumowanego węża i 2 kombinowane 3 przesłowe francuskie drabiny dla potrzeb miejskiej straży ogniowej. Koszt powiększonego zakupu wyniesia około 5000 zł. Do nabycia tych rzeczy upoważniony został komendant straży ogniowej p. Wajłgora, który w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy. (x) Uzgodnienie projektu o przymusie kanalizacyjnym w związku z projektem wprowadzenia w Wilnie przymusu kanalizacyjnego, we wtorek dnia 25 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji prawnej, we środę zaś 26 b. m.—komisji finansowej, we czwartek 27 b. m.—komisji technicznej i w piątek 28 b. m. posiedzenie łączonych wyższych wspomnianych komisji. Na posiedzeniu poszczególnych tych komisji omawiana będzie sprawa uzgodnienia wysuniętego przez miasto projektu, co do wprowadzenia w życie pomienionej ustawy miejskiej.

(x) Posiedzenie komitetu wystawy Targów Półn.-Wsch. W dniu 24 b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w gabinecie prezidenta m. Wilna posiedzenie komitetu wystawy Targów Północno-Wschodnich mającej się odbyć w Wilnie w r. 1928. (x) Projekt wystawy architektów w Wilnie. Stowarzyszenie architektów w Wilnie występuje w sprawie projektu zorganizowania w Wilnie wystawy architektonicznej Ziemi Wschodnich. W związku z powyższym odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu Stowarzyszenia zebranie, celem omówienia bliźszego szczegółowego projektu. W zebraniu tem weźmie również udział przedstawiciel m. Wilna.

(x) Album pamiątkowy m. Wilna dla Poznania. Z okazji IX-go zjazdu Związku Młodszych Polaków, który się odbędzie w Poznaniu, Magistrat m. Wilna ufundował dla Poznania pamiątkowe album z 52 planszami architektury m. Wilna. Album ten wręczy na zjeździe przedstawicielom m. Poznania w. prezydent m. inż. Czyż, który w dniu wczorajszym wraz z delegacją Rady Miejskiej udał się do Poznania.

WOJSKOWA. (c) Wcielanie rocznika 1906 r. W dniu 17, 18, 19 i 20 b. m. odby-

W., którzy wchodzą z wyborów są wybierani na jeden rok przez Walne Zebranie Delegatów. § 19. Zarząd składa się z 8 wybieralnych członków i 5 zastępców, oraz z prezesów, względnie ich zastępców zrzeszonych organizacji. § 20. Prezesa Z. O. W. wybiera walne zebranie delegatów bezpośrednio zwykłą większością głosów. § 21. Członkowie Zarządu, wspólnie z prezesem wybierają z pośród siebie Komendanta, 4 vice-prezesów, 2 sekretarzy, skarbnika, 2 zastępców Komendanta, księgowego, gospodarza, bibliotekarza, adjuwanta i strzelniczego, oraz ich zastępców. § 22. Do Prezydium Z. O. W. wchodzi: prezes, 1 sły vice-prezes, komendant, sekretarz i skarbnik. § 23. Dla prawomocności uchwał zarządu potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków zarządu, w tem prezesa lub 1 go vice-prezesa. § 24. Wszelkie prace w Zarządzie prowadzone są sekcjami. Na czele sekcji stać musi członek zarządu. § 25. Do kompetencji zarządu Z. O. W. należy: 1) zwoływanie walnych zebrań delegatów w przepisany terminie oraz nadzwyczajnych w miarę potrzeby lub na żądanie 1/3 członków, a to najpóźniej do miesiąca od daty zgłoszenia żądania; 2) wykonywanie uchwał walnych zebrań delegatów; 3) prowadzenie rachunkowości; 4) rozporządzanie majątkiem Z. O. W.; 5) wydawanie wszelkich innych legalnych zarządzeń.

Uwaga: Stosownie do § 6 punkt 1 i 2 zarząd Z. O. W. do dnia 25 następnego miesiąca składa szczegółowy memoriał o swej działalności oraz potrzebach P. Województwa Wileńskiego i P. D-cy O. K. III. (D. N.)

Sprawa budowy mostu przez Wilję.

Wobec niecisłych informacyj jakie się ukazały w prasie o projekcyjnej przez miasto budowie mostu przez Wilję, Magistrat komunikuje, że onegdaj przybył z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych do Wilna p. inż. Kalinowski z powiadomieniem, że Ministerstwo skłonne jest wybudować most przez rzekę Wilję dla potrzeb miasta i wojskowości z tem, że udział miasta wyrażiłby się w częściowym pokryciu kosztów, przy-

czem konstrukcję mostową Min. Rob. Publ. ofiaruje miastu. Wobec istnienia dwóch mostów Zwierzynieckiego i Kalwaryjskiego, miejsce ustawienia 3 go mostu winno znaleźć się na pewnej odległości od istniejących i winno być uzgodnione z wymaganiami wojskowości. Sprawa ta będzie omawiana w Magistracie i wejdzie droga przyjęta na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. ko pójść i niechaj sobie... inne figi-jo, niech sobie i ja... Jest czas odrynka! zamruczała półwytrzaźde, do siebie i w przesrzedz, ale na pytanie gdzie i słysząc ruch zszedłania z ko- na, rzuciła się bez myśli, głową na przód przed siebie i skacząc, poiykając się, łamiąc cudze kapusty i botwinę, budząc psy, które rozszcze-kały się teraz wokolo, uciekła serdecznie chlapiąc i nos rękawem ko- szuli wycierając. Coś ją odganiał, jakby ręką pchnął, jakby kto stanął między nimi. „Aniós stróż biały, czy... Boże bądź miłościw mnie grzesznej, co że mno wyrabia się tej nocy, musi na burza!... szepiała bijąc się w pierś i pochlipując z serdecz ym żalem, wioję by już była pokazała gdzie ta odrynka... temu panicz... o! i prawda... nie dobrze po nocy dzie- wczetom chodźci... i nie obejrzy się a zlydni najdzi... Nastuchiwała jak z dala mierzowy tupol konia zadźwie- czał zgrzydlwie tu i t m po kamie- niach wioskowych, pieksi zawrzaży i odprawdzal, od chaty do chaty, sygnal sobie dając wzajem, potem ucieliy i tylko hen, hea, ledwie do- słyszalny przyceliał znow ten sam gwizd melodyjny i jak nadszedł tak poszedł, niewiadomo skąd, poco i dokąd.

warom obleje, będziesz piszczeć dziew- czyneczko, będziesz modlić się łaski, —płynął ku niej głos z pad iskry dy- miącej, zawieszonyj wysoko i ukazują- ciej sekundowy obrazek gładkiej twarzy z ciemnymi dotami oczu i bia- łe rzędy zębów. — A Jezus, a Jezus, proszę tak nie mówić, nadto straszno po nocy takich słówek słuchać,—modliła się Justynka dygocząc. — No to podejść wrota otwo- rzyć, bo dalibóg będę stać do rana, a nie zjdę. — Skołejesz panicz nie ruchając się i zleżasz,—znów odzyskała rezon dziewczynka. — O, wiem ja czemu nie chcesz podejść, rzekł znów z politowaniem głos z ciemności—biedulka, szpetna ty musisz być jak małpa ostatnia i geby swojej paakudnej nie śmiesz pokazać... O! dlaczego, już ja rozumiem, już ja widzę nawet w ciemno- ści... aach, biednaż ty dziewczynka, dlatego i bez kawalera, i sama po krzakach łazisz, czekasz musi być że meze djabel ziluje się, wężnie, bo ludzie nie chcą. — W imię Ojca i Syna i Du- cha, przetęgnąła się Justynka na głos, dodając jednocześnie w myśl pobozne życzenie «kap ty skł».—«Juz to i z grzechem takie gupstwyy gad- adę», mówiła szcękając zębami i trzesącymi rękami rozgarniając krzaki, by przed jej stanąć co oczu temu o- skarżycielowi i przekonać go jak da- lece był w bledzie. — Jasna jej twarz, ołoczona roz- targaniami, jak len jasnymi włosami, znalazła się tak nagle na wysokości

kolna ją zżca, że aż się zasmiał i dmuchnąwszy silniej w papierosa, pochylił się szybko i chwycił ją za ramiona. Stała bez ruchu. O! chwilę trzymał ją tak przyciśniętą do twar- dego sztylpa twardymi pierściami, któ- rych krągłość zapiekła go i przeszła dreszczem przez kołano, potem zwalnia- jąc uścisk trzymał chwilę rękę na chudej ramieniu, którego kručnie ko- ści gnioł bezwiednie.

— No, no, widzę, że owszem, niczegowała jesteś dziewczynka, na- wet można powiedzieć ładna—dobrze że podeszłaś, a tak nigdybym nie uwierzył. Oiwóż że wrota.

Zaskrzypanył stare deski nie- chętnie, że złościa, jak stara ciocisz- cza co przez prog chaty kawalero- wie puszczała do młodych, ostrzeg- ły, swoje zrobiły, szparkę tylko rozsu- nęły dla tego nocnego wędrownika.

Stanął zaraz gdy przejechał, koń zmęczony wyciągnął pysk w stronę studni stojącej opodal i natra- fiwszy na tyczkę grochu, przygarnął ją jakomą gebułą i zaczął zębiskami wlewać do pyska chrupiąc ile chwy- cić zdołał soczyste i słodkie pączka.

— No to i dziękuję, rzekł prze- jezny,—masz tu na obarżanki, zaczął szukać po kieszeniach.

— A nie trzeba mnie... nie faty- guj się Panicz, bo nia wezma.

— No to tak dziękuję,—pochylił się niespodzianie, chwycił w pół pier- si, podniósł jak nić, (o! kiedy mocno stwierdziła pierwszyw odruchem myś- śli Justynka) i pocałował w samą u- sta rą, drugi, trzeci i jeszcze kilka.

— Odrynka! O! tam i jest odrynka, i siano miękkie, pachnące, o! tam tyl-

— Mdejącymi rękami namacała żerdki plotu, i leniwie, płacząc z cicha, przewinęła się w ogród warzywny piekąc nogi w pokry- wach, ale w sercu gorzej piekło.

— Odrynka! O! tam i jest odrynka, i siano miękkie, pachnące, o! tam tyl-

— Mdejącymi rękami namacała żerdki plotu, i leniwie, płacząc z cicha, przewinęła się w ogród warzywny piekąc nogi w pokry- wach, ale w sercu gorzej piekło.

— Odrynka! O! tam i jest odrynka, i siano miękkie, pachnące, o! tam tyl-

— Mdejącymi rękami namacała żerdki plotu, i leniwie, płacząc z cicha, przewinęła się w ogród warzywny piekąc nogi w pokry- wach, ale w sercu gorzej piekło.

— Odrynka! O! tam i jest odrynka, i siano miękkie, pachnące, o! tam tyl-

— Mdejącymi rękami namacała żerdki plotu, i leniwie, płacząc z cicha, przewinęła się w ogród warzywny piekąc nogi w pokry- wach, ale w sercu gorzej piekło.

— Odrynka! O! tam i jest odrynka, i siano miękkie, pachnące, o! tam tyl-

Opolski, N. Wyrwicz-Wichrowski, który sztukę wyreżyserował. Wystawa nowa.

— «Pan Damazy» w Teatrze Polskim. Kierownictwo Teatru Polskiego zdecydowało rozpocząć sezon zimowy światłą i niedzielną komedią zimitowaną «Pan Damazy», a to ze względu na setną rocznicę urodzin znakomitego autora.

— Nowa koncepcja teatru śpiewnego. Dowiadujemy się, że do dyrekcji teatru «Reduta» wpłynęło pismo b. dyrektora teatrów w Wilnie i Minsku p. Markwicza...

Obwieszczenie.

Aukcjoniści Wileńskiej Izby Skarbowej Chacień Smajkiewicz, na zasadzie art. 1027 i 1030 UFG...

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Włino, ul. Tatarska 20, dom własny...

WDOWA średni lat doskonale obeznana z gospodarstwem domowym...

Mieszkanie 8 pokoi od odnajęcia od 1 listopada, Aniokol 54.

Starszy francuskiego i angielskiego pan ze wsi poszukuje stęgłego pędzla...

Szczyt podłości. (Dobry sen). Olóz w tej ostateczności, gdy człowiekowi zagraża już śmierć...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

— Olóz, panowie, ostatnia scena tej tragedji, odbyła się nad Bajkałem...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 6 maja 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku...

KARTOFLE Jadalne, wyborowe Wotmany (rózowe) i Deodary (białe) z dostawą do domu...

Wykwalifikowanej kucharki i apieczkowie poszukują zaraz do majajki, adres w redakcji «Słowa».

LEODA inteligentna panna leopolskiej powiatu brastawskiego. Oczekuje do uprawomocnienia się w dniu 9 września 1927 roku.

DOZORCA OGRODNIK potrzebny Wymagane świadectwa. Anonsul-ska 62 goz. 4-5 pp.

Sklep «Okazja» Włino, ul. św. Józefa 8. Kupno i sprzedaż MBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe kwinty i rozmaite rzeczy.

LEKARZE. Lekarska Anna Kisiel. Andrzejkiewiczowa choroby zębów, plombowanie i usunięcie ich bez bólu.

Dr. G. Wolfson DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCYJNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-11 do 5-9 w.

DOKTOR S. ZELDOWICZ KOBIECE, WENE RYCYJNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-11 do 5-9 w.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemiska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sela Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino-teatr «Helios» ul. Wileńska 38. Ostatni cud sztuki kinematografu w Moskwie!

Kino-teatr «Polonia» ul. A. Mickiewicza 22. Dziś Najwybitniejszy Szlachetny Obecnego Sezonu przewyższający grą napięciem dramatycznym...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włącz następujące wpisy: pod Nr. Nr.:

7012 I. A. «Zyżka Malwina» w Wolezynie, ul. Wileńska 5, sklep win i wódek. Firma istnieje od 1927 r.

7013 I. A. «Akselrod Mota» w Wolezynie, pow. Wilejskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1924 r.

7014 I. A. «Altman Izaak» w Wolezynie, Plac Rynkowy 2, sklep galanterji i manufaktury. Firma istnieje od 1924 r.

7015 I. A. «Baran Styra» w Nalibokach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy, galanterji i skór. Firma istnieje od 1910 roku.

7016 I. A. «Baszuro Konstanty» w Nalibokach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy i galanterijny oraz tytułowy. Firma istnieje od 1922 r.

7017 I. A. «Ejdelman Lejzer» w Dohinowie pow. Wilejskim, sklep towarów żelaznych. Firma istnieje od 1918 r.

7018 I. A. «Ejngorn Jozef» w Ignalinie, pow. Święciańskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1920 r.

7019 I. A. «Gerszator Kasyrel» we wsi Pocił Woronji, gm. Wiszniewskiej pow. Wolezyskim, eksploatacja lasu. Firma istnieje od 1927 r.

7020 I. A. «Giliński Izrael» w Ignalinie pow. Święciańskim, zawodowy sklep drzewa w celu odsprzedaży. Firma istnieje od 1926 r.

7021 I. A. «Kac Leja» w Ignalinie pow. Święciańskim, sklep bakalejny, galanterijny i naczyń. Firma istnieje od 1925 r.

7022 I. A. «Kac Szejna» w Ignalinie pow. Święciańskim, sklep spożywczy, bakalejny i galanterji. Firma istnieje od 1922 r.

7023 I. A. «Kagan Elias» w Nalibokach pow. Wolezyskim, sklep obuwni i czapek. Firma istnieje od 1923 Własciciel Kagan Elias, zam. tamże.

7024 I. A. «Kaufman Chaja Mera» w Nalibokach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy, galanterijny i reszek lokciowych. Firma istnieje od 1920 r.

7025 I. A. «Kozłowski Wólf» w D. thinowie pow. Wilejskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytułowy. Firma istnieje od 1925 r.

«Światło Azji» film wykonany wyłącznie sfilan tuziemców, przez hinduskiego reżysera przy udziale hinduskich aktorów...

«Car Iwan Groźny» Największe arcydzieło filmowe doby obecnej! W roli gł. najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego...

«Biała Niewolnica» fascynująca symfonia miłości i żądzy na egzotykiem tle wschodu. W rolach głównych: Włodzimierz Gajdarow, Liana Haid, Karola Vanela...

7029 I. A. «Mazo Gdala» w Wolezynie, ul. Wileńska 10, sklep spożywczy, galanterijny i naczyń żelaznych.

7030 I. A. «Osman Morduch» w Nalibokach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy, galanterijny i skór. Firma istnieje od 1924 r.

7031 I. A. «Oszman Mowsza» w Nalibokach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy, manufaktury i czapek.

7032 I. A. «Palant Elja» w Dohinowie pow. Wilejskim, sklep skór. Firma istnieje od 1925 r.

7033 I. A. «Podbereski Chaim» w Wiszniewie pow. Wolezyskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1924 r.

7034 I. A. «Podbereski Fajwa» w Wiszniewie, pow. Wolezyskim, jatka mięsna. Firma istnieje od 1926 r.

7035 I. A. «Rabinowicz Morduch» w Wiszniewie, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy i galanterijny.

304 V B. «Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie» Dotychczasowy Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Jan Kanty Sieczkowski...

7074 I. A. «Minc Rywka» w Trabach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy, galanterijny i naczyń.

7075 I. A. «Rudnik Ciele» w Trabach, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy i galanterijny.

7076 I. A. «Samokar Bolesław» w Łezdunach, gm. Ługomowickiej, pow. Wolezyskim, sklep spożywczy i tytułowy.

7077 I. A. «Sawicki Icko» w Trabach, pow. Wolezyskim, sklep manufaktury, spożywczy i naczyń.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z pierwszorzędnych kopaliń z dostawą do domu...

Potrzebna postęgująca do biura. Zdrówca, pracownia, z dobrą polowaniem, wiadomość w adm. «Słowa».

Wydawnictwo Wileńskie Kwaszelna 23